

Janusz Kaczmarek

## Ontologia i semiotyka pojęcia w sensie logicznym i treści nazw

*Słowa kluczowe:* treść nazwy, znaczenie, konotacja, pojęcie, cecha, przedmiot w ontologii.

### 1. Ajdukiewicz i koncepcja pojęcia

Najlepiej znana i najbardziej popularna koncepcja pojęcia podana przez Ajdukiewicza zawarta jest w jego *Logice pragmatycznej*. W swej monografii Ajdukiewicz zdefiniował, czym jest treść nazwy, treść pełna nazwy, jej treść charakterystyczna, konotacja, czyli treść językowa, oraz – co jest w niniejszym artykule najważniejsze – pojęcie<sup>1</sup>, które wiążemy z daną nazwą. Jak definiuje Ajdukiewicz pojęcie? Oto jego słowa:

...treścią jakiegoś pojęcia jest mianowicie to samo, co stanowi treść nazwy, której to pojęcie jest znaczeniem (Ajdukiewicz 1965: 53).

Aby zrozumieć w pełni to określenie, należy zwrócić uwagę na pewne terminy tu użyte. Ajdukiewicz nie definiuje wprost, czym jest pojęcie, ale podaje, czym jest treść pojęcia. Tu zaś odwołuje do wprowadzonego wcześniej określenia: treść nazwy. Przypomnijmy zatem wymienione pojęcia. W *Logice pragmatycznej* Ajdukiewicz zwraca uwagę, że „desygnaty, jakie przysługują pewnej nazwie przy pewnym jej znaczeniu, mają zawsze pewne cechy wspólne” (Ajdukiewicz 1965: 50). Stąd *treścią pełną* danej nazwy (przy ustalonym jej

---

<sup>1</sup> Chodzi tu o tzw. pojęcie w sensie logicznym, które – w szczególności od czasu badań Fregego, Husserla i Twardowskiego – odróżnia się od pojęcia w sensie psychologicznym.

znaczeniu) jest zbiór wszystkich cech, które wspólnie przysługują wszystkim desygnatom tej nazwy. Zbiór takich cech jest zwykle obszerny, stąd Ajdukiewicz wprowadza dalej pojęcie *treści charakterystycznej* danej nazwy, którą jest dowolny zbiór cech  $T$  taki, że każdy desygnat nazwy i tylko desygnat nazwy posiada każdą z cech zbioru  $T$  (oczywiście przy stałym założeniu, że nazwę rozważamy przy określonym znaczeniu; np. nazwę „krata” w znaczeniu algebraicznym bądź nazwę „krata” w znaczeniu określonego wzoru na tkani- nie<sup>2</sup>). Przy takim określeniu treść pełna jest również treścią charakterystyczną, a ponadto z każdą nazwą możemy związać wiele treści charakterystycznych różnych. Pewne z tych treści charakterystycznych są nadto pleonastyczne tzn. zawierają cechy, które po odrzuceniu z danej treści charakterystycznej dałyby treść (również charakterystyczną), która jednoznacznie wyznaczałaby wszystkie i tylko desygnaty rozpatrywanej nazwy. Dla przykładu, jeśli z treści charakterystycznej nazwy „trójkąt równoboczny”, tj. zespołu cech: „figura płaska, trójboczna, równoboczna, wpisywalna w okrąg”, odrzucimy cechę ostatnią, zakresem nazwy pozostanie zbiór wszystkich i tylko trójkątów równobocznych. Stąd też treść charakterystyczną, która nie jest pleonastyczna, Ajdukiewicz nazywa *treścią konstytutywną* – wskazuje bowiem zespół cech pozwalający jednoznacznie określić, o czym mówimy, tj. jednoznacznie wskazać zakres danej nazwy. W końcu przez *konotację* albo *treść językową* określa Ajdukiewicz taką treść charakterystyczną, która pozwala każdemu użytkownikowi języka trafnie rozstrzygnąć, czy dany przedmiot jest desygnatem rozważanej nazwy, o ile tylko wie, że ów przedmiot ma wszystkie cechy wskazane w rozważanej treści charakterystycznej. Pojęcie konotacji ma więc charakter pragmatyczny i uzbraja użytkownika w metodę pozwalającą trafnie nazywać przedmioty wyrażeniami języka, którego reguły użytkownik zna. Warto również zaznaczyć, że według Ajdukiewicza treść językową posiadają jedynie tzw. nazwy rozwinięte (np. „wielobok wpisywalny w okrąg”) bądź nazwy będące

---

<sup>2</sup> Termin „znaczenie” był rozumiany przez Ajdukiewicza na różny sposób. Nie będę przypominał tu poszczególnych koncepcji znaczenia tego autora. Zauważmy jednak, że „znaczenie” jest rozumiane pragmatycznie jako sposób rozumienia danego wyrażenia. W *Logice pragmatycznej* Ajdukiewicz pisze (1965: 23): „Znaczeniem, w jakim ktoś rozumie pewne wyrażenie, jest raczej określony pod pewnymi względami (...) sposób, w jaki on wyrażenie to rozumie”. Przy tym wskazuje Ajdukiewicz na cztery warunki, które winny być spełnione, aby móc powiedzieć, że dwóch użytkowników języka używa danego wyrażenia w tym samym znaczeniu: 1) myśli obu użytkowników muszą zgadzać się pod względem przedmiotu, którego dotyczą, 2) musi panować zgodność co do metody rozstrzygania o tym, czy wyrażenie stosuje się do danego przedmiotu, 3) musi zachodzić jedność zabarwienia uczuciowego myśli w procesie rozumienia, gdy używa się danego wyrażenia, oraz 4) taki sam sposób odnoszenia się do tego samego przedmiotu, a mówiąc językiem współczesnej teorii aktów mowy, zastosowanie w wypowiedzi tej samej siły (funkcji) illokucyjnej, np. odniesienie do przedmiotu w sposób sprawozdawczy, albo pytający, albo oczekujący (życzeniowy), czy nakazujący.

równoważnymi z nazwami rozwiniętymi: dla Ajdukiewicza nazwa „kwadrat” jest równoważna (w języku szkolnej geometrii) z nazwą „równoległobok prostokątny, równoboczny”. Natomiast nazwy takie jak (przykłady za Ajdukiewiczem 1965: 53) „pies”, „róża”, „stół” nie posiadają konotacji – znaczenie tych nazw jest intuicyjne, naoczne (oczywiście odnosi się to do języka potocznego; w języku zoologii treść nazwy „pies” jest precyzyjnie określona; zoolog posługuje się konotacją tej nazwy). Jeśli zatem treść pojęcia utożsamia Ajdukiewicz z treścią nazwy, a pojęcie ma być znaczeniem tej nazwy, to pojęcie (wiązane z daną nazwą) należy utożsamzić z konotacją nazwy (od pojęcia bowiem wymagamy, by wskazywało metodę trafnego określania przedmiotu daną nazwą) lub – szerzej i mniej restrykcyjnie – z dowolną niepleonastyczną treścią charakterystyczną tej nazwy.

W innych pracach Ajdukiewicz podkreśla, że mówiąc o pojęciu należy mówić o pojęciu związanym z jakąś nazwą. W wyrażeniach takich jak „pojęcie trójkąta” wyraz „trójkąt” jest użyty w supozycji materialnej. Stąd Ajdukiewicz konkluduje:

Zgodnie z tym zwroty takie, jak np. „pojęcie trójkąta”, o ile mają nam służyć jako nazwy jednostkowe określonych co do swej treści pojęć, winniśmy interpretować jako skróty dla wyrażeń takich, jak: „pojęcie będące znaczeniem nazwy «trójkąt»”, a więc jako zwroty charakteryzujące swój desygnat jako przedmiot pozostający do wyrazu „trójkąt” w stosunku bycia jego znaczeniem. Powinniśmy więc, chcąc nazwać oznaczone co do swej treści pojęcie, pisać bądź „pojęcie, będące znaczeniem wyrazu «trójkąt»”, lub skrótowo „pojęcie «trójkąta»”... (Ajdukiewicz 1937: 267).

W języku filozoficznym możemy podsumować koncepcję pojęcia według Ajdukiewicza w sposób następujący. Rozważmy nazwę „człowiek”. Aby określić „pojęcie «człowieka»”, należy rozważyć cechy przysługujące człowiekowi. Filozofowie wskazywali m.in. następujące: jest substancją, jest bytem ożywionym, zmysłowym, jest zwierzęciem, istotą dwunożną, rozumną, nieopierzoną, posiadającą serce, posiadającą nerki itd. Możemy wskazać różne treści charakterystyczne związane z nazwą „człowiek”. Zwykle przyjmuje się, że określenia „zwierzę rozumne” albo (zgodnie z rozważaniami Platona i ówczesnym stanem wiedzy) „dwunóg nieopierzony” to możliwe pojęcia, które wiążemy z nazwą „człowiek”. Desygnaty, które mają cechy „zwierzęcy i rozumny” albo – zamiennie – „dwunożny i nieopierzony”, posiadają także pozostałe cechy wymienione powyżej. Zespoły takich cech są zatem treściami charakterystycznymi i konstytutywnymi. Oba te zbiory wyposażają filozofa w metodę nazywania danego przedmiotu nazwą „człowiek” – są zatem konotacją i także pojęciem „człowieka”. Ajdukiewicz uporządkował tę naukę i wskazał zależności między treścią pełną, charakterystyczną, konotacją, treścią konstytutywną i pojęciem oraz między wymienionymi a zakresem nazwy (wykorzystam te

ustalenia w dalszej części pracy). Formalne zależności między tymi pojęciami daje się ująć w sposób czysto matematyczny przy pomocy związków Galois, które w odniesieniu do koncepcji treści i zakresu nazwy u Ajdukiewicza badał M. Nowak<sup>3</sup>.

## 2. Ontologia pojęcia

Przedstawiona koncepcja Ajdukiewicza dotycząca pojęcia odnosi nas do sposobu postrzegania przedmiotów będących desygnatami nazwy – nazwy, z którą wiążemy rozważane pojęcie. Można sądzić, że ogólna struktura przedstawionego tu „pojęcia « $P$ »” – zbieżna z wcześniejszymi badaniami Twardowskiego – jest następująca:

jest to  $X$  mające cechy  $c_1, \dots, c_n$ ,

(por. przykład pojęcia kwadratu rozumianego jako „równoległobok prostokątny, równoboczny” bądź pojęcia malarza – za Twardowskim – jako „człowieka, który wykonywa obrazy”<sup>4</sup>).

To ujęcie jest symetryczne (by nie powiedzieć izomorficzne) do sposobu, w jaki ujmuje się przedmiot. Mianowicie: przedmiot to „coś, co ma cechy  $c_1, \dots, c_n$ ”.

W mojej wcześniejszej pracy (Kaczmarek 2005) podejście takie nazwałem *liniowym*. Dlaczego? Otóż mamy tu do czynienia z nazwą  $X$  oraz ciągiem (być może nieskończonym, jak w przypadku wskazywania treści nazwy – zauważa Ajdukiewicz) nazw dla cech (tj. predykatów)  $c_1, \dots, c_n$ , które mogą być prawdziwie orzekane o desygnatach terminu  $X$ . W języku ontologii powiemy: owe cechy przysługują desygnatom nazwy  $X$ , są o nich jednoznacznie orzekane, by użyć określenia Arystotelesa. Stagiryta, przez wyróżnienie substancji i dziewięciu przypadłości, wskazał, że przypadłości są orzekane o substancji. Zauważmy jednak, że orzekanie przypadłości o substancji nie zawsze wyczerpuje charakterystykę danej klasy przedmiotów. Dla przykładu, inaczej charakteryzujemy przedmiot w przypadku modelu czworościanu foremego wykonanego z papieru, w którym ściany pomalowano na zielono, niebiesko i żółto, a podstawę na czerwono. O takim czworościanie nie powiemy, że jest niebieski, ale różnobarwny, natomiast o jednej ze ścian, że jest niebieska, ale nie różnobarwna. Przy określaniu przedmiotów spotykamy się zatem z cecha-

<sup>3</sup> Por. M. Nowak, *Zakres i treść nazwy według Kazimierza Ajdukiewicza (zastosowanie związków Galois)* – w bieżącym numerze „Przeglądu Filozoficznego”.

<sup>4</sup> Por. Twardowski 1898: 179.

mi, które nie muszą przysługiwać „całemu” przedmiotowi (takie podejście nazywam wówczas *nieliniowym*)<sup>5</sup>.

Wobec powyższego rozróżnienia nasuwa się myśl, że tylko w odniesieniu do tzw. przedmiotów prostych (jak monady Leibniza) zasadne jest podejście liniowe. W § 8 *Monadologii* Leibniz zauważa, że monady, aby były bytami, muszą mieć jakości (cechy proste). Owe jakości są tym, co możemy o monadach prawdziwie orzekać. W myśl nauki filozoficznej o monadzie centralnej (Bogu) orzekamy np., że jest czystym aktem, że jest pierwszym poruszcycielem itp. Częściej jednak spotykamy się z przedmiotami (potencjalnymi desygnatami nazw), które są złożone. O tych natomiast można orzekać jeden zespół cech, a o jego częściach inny. Z takim wyjaśnianiem pojęć spotykamy się m.in. w zoologii. Gdy na gruncie tej nauki określamy np. pojęcie dla nazwy „pies” (dokładniej: dla gatunku psowatych), odwołujemy się między innymi do charakterystyki budowy łap (np. o tępych i niewciągniętych pazurach), czaszki (wydłużona) itd.<sup>6</sup>

Zauważmy też, że gdy w języku naturalnym budujemy pojęcie dla terminu „malarz” i wskazujemy na „człowieka, który wykonuje obrazy”, wówczas *implicite* przyjmujemy założenie, że dane jest już pojęcie „człowieka”. Możemy jednak spytać o pojęcie „człowieka” (zwierzę rozumne), a dalej o pojęcie „zwierzęcia” (istota ożywiona, zmysłowa) itd. aż dojdziemy (np. na terenie języka filozoficznego) do najbardziej ogólnego pojęcia substancji. Jeśli jednak kogoś zadowala wyjaśnienie: „malarz to człowiek, który wykonuje obrazy”, to oznacza to, że posługujemy się owym założeniem, że dokonujemy pewnego skrótu zakładającego znajomość pojęcia „człowiek” itd., a to znaczy, że budujemy znaczenia intuicyjne. Z drugiej strony jednak, gdy chcemy wypracować znaczenia o treści wyraźnej, dochodzimy do pojęć najprostszych – na terenie ontologii do pojęcia substancji albo bytu. Tu natomiast pojawia się pytanie: czy substancja, o której mowa, jest prosta, czy złożona? W tym drugim przypadku powinniśmy pytać dalej. Przykładowo u Arystotelesa substancja jest złożeniem formy i materii, u N. Hartmanna substancja taka jak człowiek jest złożeniem czterech warstw (materia, organizm, dusza i duch). Jedynie monady Leibniza są bytami prostymi. Stąd „natarczywie” pojawia się wniosek, że budowa pojęcia nie da się sprowadzić do prostego schematu: „jest to  $X$  mające cechy  $c_1, \dots, c_n$ ”.

<sup>5</sup> Por. Kaczmarek 2005: 154–155. Przykład czworościanu jest inspirowany przykładem rozważanym przez Whiteheada w jego pracy *Abstrakcja* (Whitehead 1953: 228).

<sup>6</sup> Terminy takie jak „pies”, „kot”, „stół” Ajdukiewicz traktował jako nieposiadające treści językowej (w języku naturalnym, potocznym) i mające znaczenie tylko intuicyjne. Zaznaczał przy tym, że na gruncie odpowiedniej nauki – przez podanie odpowiedniego pojęcia – terminy te uzyskują znaczenie wyraźne (por. Ajdukiewicz 1965: 53).

### 3. Ukryta koncepcja pojęcia w pismach Ajdukiewicza

Ajdukiewicz, który był twórczym filozofem, logikiem i semiotykiem, wypracował wiele oryginalnych pojęć będących do dziś kanonem poszczególnych dyscyplin. Jako takie są one znaczeniami o treści wyraźnej (a nie tylko intuicyjnej) na gruncie odpowiedniego języka filozofii, logiki czy semiotyki. Powstaje więc pytanie: czy wprowadzane przez niego pojęcia miały schemat, który starałem się streścić powyżej jako liniowy? Okazuje się, że nie – a dokładniej – nie zawsze. Przyjrzyjmy się odpowiednim przykładom.

I. Pojęcie *definicji*. Ajdukiewicz podkreśla, że chodzi o „relatywne pojęcie definicji wyrazu  $W$  na gruncie języka  $S$ ”. Pisze:<sup>7</sup>

$D$  jest definicją wyrazu  $W$  na gruncie języka  $S \equiv$

1.  $D$  jest zdaniem lub grupą zdań języka  $S'$  różnego od języka  $S$ .
2.  $W$  nie jest wyrazem języka  $S$ .
3.  $D$  ustala syntaktyczną rolę (semantyczną kategorię) wyrazu  $W$ .
4. Każde wyrażenie zbudowane z wyrazów języka  $S$  i wyrazu  $W$ , będące pod względem składniowym zdaniem, daje się przetłumaczyć przy pomocy obowiązujących w języku  $S$  reguł wnioskowania i jego tez oraz przy pomocy  $D$  na zdanie języka  $S$ .

Zauważamy, że w powyższej definicji definicji wskazuje się nie tylko cechy „definicji wyrazu  $W$  na gruncie języka  $S$ ” (np. że  $D$  jest zdaniem lub grupą zdań), ale także cechy przysługujące innym elementom, np. cecha wyrazu  $W$ , że nie należy do  $S$ . W definicji występują też inne pojęcia (np. pojęcie języka, reguł wnioskowania), które muszą być znane, jeśli pojęcie definicji ma być znaczeniem wyraźnym terminu „definicja”. Ajdukiewicz w swym artykule wyjaśnia tylko, czym jest przekład, o którym mówi się w pkt 4 definicji.

II. Pojęcie *macierzy języka*. Jest ono przedstawione w pracy *Język i znaczenie* (1934). Ajdukiewicz wyjaśnia je na blisko dwóch stronach, stąd nie będę go tu prezentować. Ogólnie mówiąc, macierz języka jest układem złożonym z trzech części. W pierwszej mamy aksjomatyczne reguły znaczeniowe, w drugiej dedukcyjne reguły znaczeniowe, a w trzeciej reguły empiryczne. Dla przykładu, określając część pierwszą, Ajdukiewicz wskazuje, że składa się z wierszy, z których każdy jest ciągiem odpowiednich wyrażeń. Z kolei część trzecia określona jest jako zbiór par: dana doświadczenia, ciąg wyrażeń. Jak zatem widzimy, pojęcie macierzy określa się przez wskazanie odpowiednich cech (relacji), które charakteryzują jej części.

III. Pojęcie *kwadratu*. W matematyce szkolnej pojęcie kwadratu jest po części intuicyjne, naoczne. Ajdukiewicz wskazuje, że dla wyrazu „kwadrat”

<sup>7</sup> Por. Ajdukiewicz 1936: 243.

możemy wskazać następujący zespół cech stanowiący konotację: „płaskość, czworobocznosc, prostokątność, równobocznosc”<sup>8</sup>. Tak jest jednak tylko w matematyce szkolnej. W matematyce samej pojęcie „kwadrat” jest definiowane przez złożone pojęcie sympleksu. Musimy się wówczas odwołać do pojęcia przestrzeni afinicznej itd.

Interesujące uwagi na temat pojęcia znajdujemy w pracy o pojęciu materii (Ajdukiewicz 1948). Ajdukiewicz kreśli tu przegląd stanowisk w sprawie rozumienia pojęcia materii od starożytności po współczesność. Istotne dla naszych rozważań jest zwrócenie przez Ajdukiewicza uwagi na dwie sprawy: po pierwsze, że pojęcie, jakie wiążemy z terminem „materia”, ulega zmianie i jest zależne od wiedzy, jaką mamy o elementarnych składnikach świata materialnego; i po drugie, że właściwe wyjaśnienie tego pojęcia należy do fizyki.

Powyższe, zarówno wskazane za Ajdukiewiczem przykłady pojęć oryginalnie wprowadzonych, jak i sposób prezentacji pojęcia materii, pozwalają wywnioskować, że w istocie u tego autora odnajdujemy inną, bardziej precyzyjną koncepcję pojęcia niż opisana na kartach *Pragmatyki logicznej*. Pojęcie musi bowiem – na co wskazują przykłady – odzwierciedlać strukturę przedmiotów będących potencjalnymi desygnatami nazwy, dla której dane pojęcie budujemy. Proponuję zatem rozumieć „pojęcie  $\langle T \rangle$ ” jako układ złożony ze zbioru  $P$  cech opisujących desygnaty terminu  $T$  oraz z rodziny zbiorów  $Q_1, \dots, Q_n$ , w której poszczególne zbiory  $Q_i$  są zbiorami cech charakteryzujących odpowiednią część potencjalnego desygnatu nazwy  $T$ . Oczywiście może się zdarzyć, że dana część desygnatu musi być jeszcze rozważona jako złożona ze swoich części, a wówczas każda z tych części części musi być określona przez odpowiedni zbiór cech. Ustalenia Ajdukiewicza podane m.in. w *Logice pragmatycznej* nakazują, by na każdy zbiór cech  $Q_i$  nałożyć warunek: musi to być treść charakterystyczna i przy tym konotacja dla terminu wskazującego daną część<sup>9</sup>.

Ajdukiewicz znał rozprawę Twardowskiego dotyczącą treści i przedmiotu przedstawień (Twardowski 1894). Można więc przypuszczać (jest to tylko przypuszczenie autora tych słów), że skoro wiedza o przedmiotach będących desygnatami danej nazwy wpływa na sposób formułowania pojęcia wiążanego z daną nazwą, to być może nauka o całości i częściach zawarta w rozprawie Twardowskiego wpłynęła na sposób formułowania struktury pojęcia przez Ajdukiewicza, albo też, że sposób postrzegania przedmiotów poprzez naukę

<sup>8</sup> Por. Ajdukiewicz 1948: 51.

<sup>9</sup> Podana tu nowa propozycja pojęcia dla terminu „pojęcie  $\langle T \rangle$ ” nie jest w pełni ścisła. Autor tych rozważań pracuje nad formalnym i w pełni precyzyjnym sformułowaniem takiej definicji.

o całości i częściach wpłynął na taki a nie inny sposób formułowania pojęć<sup>10</sup>. Przypomnijmy w dużym skrócie, że Twardowski (1894: 39 i n.) w każdym przedmiocie wyróżniał składniki materialne i formalne przedmiotu. Te pierwsze to części, które możemy wyróżnić w całości i określamy je mianem materii przedmiotu, te drugie to stosunki (relacje), w jakich pozostają do siebie wspomniane części, czyli tzw. forma całości<sup>11</sup>. Składniki materialne mogą być niepodzielne (odpowiednik substancji prostej, o której pisaliśmy wyżej) lub podzielne. W tym drugim przypadku mamy do czynienia z kolejnymi, wielostopniowymi podziałami. Z kolei wśród składników formalnych Twardowski wyróżnia relacje między częściami oraz relacje między częściami a całością. Przedmiot zatem, przedmiot złożony, ma wielopiętrową budowę. Biorąc to pod uwagę, Ajdukiewicz buduje swoje twórcze pojęcia w sposób oddający naturę desygnatów. W pojęciu definicji – zauważmy – cecha (relacja 1-argumentowa) „nienależenia do języka  $S$ ” przysługuje wyrażeniu  $W$ , natomiast w punkcie 4 z powyższego przykładu I mamy wskazanie na relacje między częściami: językiem  $S$  i językiem  $S'$  (przekład jest bowiem relacją między tymi językami)<sup>12</sup>.

W latach 30. i późniejszych sformułowano wiele koncepcji przedmiotu. Być może oprócz teorii części i całości, którą w dużej mierze zawdzięczamy badaniom Husserla i Twardowskiego, należałoby wskazać także teorię systemów (Bocheński, Bunge, Ingarden), ontologię przedmiotu realnego Hartmanna, który rozumie byt jako złożenie z poszczególnych i zależnych od siebie warstw (por. Hartmann 1955), bądź teorię przedmiotów abstrakcyjnych (aktualnych zaistnień) oraz hierarchię przedmiotów abstrakcyjnych zaproponowaną przez Whiteheada (por. Whitehead 1953 i uwagi na temat tzw. pojęcia w sensie nieliniowym w mojej pracy: Kaczmarek 2005). Stawiam hipotezę, że Ajdukiewicz, budując swoje twórcze pojęcia (np. definicji, dowodu, twierdzenia, wynikania, języka zamkniętego i otwartego, czy macierzy języka), brał pod uwagę niektóre z tych koncepcji bądź je antycypował. Tworzył bowiem pojęcia o złożonej strukturze.

<sup>10</sup> Por. przykłady I i II rozważane powyżej. Warto tu zauważyć, że Twardowski – o czym musiał wiedzieć Ajdukiewicz – przestrzegał przed zbyt prostym ujęciem pojęcia. W swojej rozprawie (Twardowski 1894: 38) pisze: „Jakkolwiek to ostatnie określenie było dobre [chodzi tu o określanie składników przedstawienia mianem cech istotnych bądź konstytutywnych – przyp. J.K.], jednakowoż zbyt sprzyjało myśli, że pojęcie nie jest niczym innym niż zbiorem kilku konstytuujących je cech, tzn. że nie ma w pojęciu (albo w przedstawieniu w ogóle) żadnych innych składników oprócz cech”.

<sup>11</sup> Por. szczególnie w: Twardowski 1894: 39–40.

<sup>12</sup> Oczywiście język nie jest częścią definicji. Pamiętajmy jednak – jak zastrzega Ajdukiewicz – że w przykładzie I podajemy pojęcie związane z terminem: definicja wyrazu  $W$  na gruncie języka  $S$ . Języki  $S$  i  $S'$  muszą tu być wzięte pod uwagę, jako części tego, o czym mówimy.



## Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1934), *Sprache und Sinn*, „Erkenntnis” IV, s. 100–138; przedruk i tłumaczenie w: Ajdukiewicz 1985, t. 1, s. 145–174.
- Ajdukiewicz K. (1936), *Die Definition*, w: *Actes du I Congrès International de Philosophie Scientifique*, Paris 1936, s. 1–6; przedruk i tłumaczenie w: Ajdukiewicz 1985, t. 1, s. 243–248.
- Ajdukiewicz K. (1937), *Problemat transcendentalnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym*, „Przegląd Filozoficzny” XL, s. 271–287; przedruk w: Ajdukiewicz 1985, t. 1, s. 264–277.
- Ajdukiewicz K. (1948), *Z dziejów pojęcia materii*, „Wiedza i Życie”, z. 1–2, s. 35–49; przedruk w: Ajdukiewicz 1985, t. 2, s. 61–76.
- Ajdukiewicz K. (1965), *Logika pragmatyczna*, PWN, Warszawa 1975.
- Ajdukiewicz K. (1985), *Język i poznanie*, t. 1 i 2, PWN, Warszawa.
- Hartmann N. (1955), *Neue Ontologie in Deutschland*, w: tenże, *Kleinere Schriften*, Bd. I: *Abhandlungen zur systematischen Philosophie*, Berlin (wyd. I: Istanbuł 1946); tłumaczenie polskie W. Galewicz, w: W. Stróżewski (red.), *Od Husserla do Levinasa. Wybór tekstów z ontologii fenomenologicznej*, Wydawnictwo UJ, Instytut Filozofii, Skrypty uczelniane (nr 556), Kraków 1987, s. 259–299.
- Kaczmarek J. (2005), *Pojęcia a przedmioty ponadczasowe Whiteheada*, w: J. Kaczmarek, R. Kleszcz (red.), *Wokół logiki i filozofii. Księga jubileuszowa z okazji 60. urodzin Profesora Grzegorza Malinowskiego*, Wydawnictwo UŁ, s. 149–162.
- Twardowski K. (1894), *O treści i przedmiocie przedstawień* [1894: *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen. Eine Psychologische Untersuchung*]; tłumaczenie polskie w: tenże, *Wybrane pisma filozoficzne*, PWN, Warszawa 1965, s. 3–91.
- Twardowski K. (1898), *Wyobrażenia i pojęcia*, w: tenże, *Wybrane pisma filozoficzne*, PWN, Warszawa 1965, s. 114–197.
- Whitehead A.N. (1953), *Science and the Modern World*, The University Press, Cambridge (wyd. I: 1926); tłumaczenie polskie: *Nauka a świat nowożytny*, Znak, Kraków 1987, rozdz. X: „Abstrakcja”.

## Streszczenie

W artykule omawiam koncepcję pojęcia podaną przez Kazimierza Ajdukiewicza w *Logice pragmatycznej*. Polski filozof i logik ujął pojęcie jako zbiór własności, które są posiadane przez desygnaty nazwy, dla której konstruujemy pojęcie (przy tym zbiór własności powinien stanowić konotację). Można je podać w postaci: pojęcie  $T$  to zbiór własności typu „bycie  $P_1$ , i ... i bycie  $P_n$ ”. Okazuje się jednak, że ontologiczna analiza pokazuje poprawność takiego podejścia jedynie w przypadku pojęć, których desygnaty są przedmiotami prostymi. Pewne przykłady pojęć, które Ajdukiewicz wprowadził oryginalnie w swych pracach (np. pojęcie definicji, pojęcie matrycy języka), oraz wspomniana analiza ontologiczna wskazują, że w pracach Ajdukiewicza spotykamy inną, ukrytą koncepcję pojęcia. To nowe podejście bierze pod uwagę strukturę przedmiotów, które są potencjalnymi desygnatami odpowiednich nazw. Tego typu pojęcia budował i stosował Ajdukiewicz.